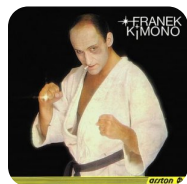


Jednoręki bandyta – Franek Kimono

Ta maszyna zna moje numery
Lecz ja nie znam numerów maszyny
Nie pomogą tu żadne bajery
Trzeba grać bez popeliny
Jednoręki bandyta
Urodzony w Las Vegas
Forsę bierze nie pyta
Jak się za nią nabiegasz
Jednoręki bandyta
Elektryczna przynęta
Ciągnie forsę łachmyta
Nie zostawi ci centa
Tę maszynę karmię od wtorku
Czekam kiedy do mnie zagada
Lecz na razie pusto mam w worku
Żaden żeton z niej nie wypada
Jednoręki bandyta
Urodzony w Las Vegas
Forsę bierze nie pyta
Jak się za nią nabiegasz
Jednoręki bandyta
Elektryczna przynęta
Ciągnie forsę łachmyta
Nie zostawi ci centa
Jednoręki bandyta
Urodzony w Las Vegas
Forsę bierze nie pyta
Jak się za nią nabiegasz
Jednoręki bandyta
Elektryczna przynęta
Ciągnie forsę łachmyta
Nie zostawi ci centa
Sen dziś miałem ponury jak rany
Że maszyna ożyła w niedziele
I swą wajchą jak korba szarpaną
Przyłożyła mi w mój głupi czerep

Jednoręki bandyta
Urodzony w Las Vegas
Forse bierze nie pyta
Jak się za nią nabiegasz
Jednoręki bandyta
Elektryczna przynęta
Ciągnie forse łachmyta
Nie zostawi ci centa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych